Banicja — Corpseone

Jest w sercu półmrok jak w nekropolii,
huczy w nim dźwięcznie młot pneumatyczny,
wszystko drży jak przy trzęsieniu ziemi,

Wylewa się lawa jak z gardła wulkanu,
drzewa jak zęby rwie wściekły huragan,
ptaszyska ćwierkają żałobny śpiewnik.

Wygnaniec jest młody i dosyć zmęczony,
nieskory do walki i wymachów pięścią,
nie wierzy w powrót z parszywej banicji.

Czuje, że wrasta w spękaną podłogę,
że wsysa go w siebie gniazdo termitów.
Nie będzie rewolty ani starych porządków.

Pozostały ochłapy stępionego języka,
szukanie odbicia w błotnym strumieniu,
drgawki na ciele jak po dekapitacji.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Corpseone, dodano 14.02.2017 07:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.